

# Dlaczego nie ja, Pożegnanie

Nasze dłonie niezgrabnie szukają filiżanki  
Kawa gorzka , dziwnie dławi kawiarniany dym  
Na ulicę jesienną z za różowej firanki  
Uciekamy oczami , którym jakoś wstyd...  
Bo tak pięknie miało być  
Lato zawsze miało trwać  
Taki wielki był urodzaj na miłość  
Teraz tłumię w sobie krzyk  
I najprostszycy słów mi brak  
Chcę uwierzyć ,że to lato mi się śniło...

I milczeniem jest każdy kawałek następny  
I spowiedzią cichą oczy są zamglone  
A muśnięcie dłoni , obietnicą pamięci  
Wyrzutem sumienia ; duszy jej zranionej  
Bo tak pięknie miało być  
Lato zawsze miało trwać  
Taki wielki był urodzaj na miłość  
Teraz tłumię w sobie krzyk  
I najprostszycy słów mi brak  
Chcę uwierzyć ,że to lato mi się śniło...  
Chcę uwierzyć ,że to lato mi się śniło...